

Monikę poznałam niedawno, dzięki naszemu wspólnemu przyjacielowi ? Grześkowi. Sympatyczna dziewczyna, bardzo miła, fizjoterapeutka... Chce zostać psychologiem ? ma dziewczyna dar. Pomagamy sobie ? to znaczy głównie ona mnie, bo zazwyczaj to ja mam gorszy nastrój, zwyczajnie nie funkcjonuję, po prostu mnie nie ma. Włączam wtedy ulubioną muzykę, siedzę, rozmawiamy... Dużo rozmawiamy, gdyż inaczej chyba bym ?zwariowała?. Zazwyczaj udaje mi się zwalczyć ten cholerny nastrój albo zakładam tę pierdzieloną ?maskę? jakich mało i jadę dalej...

Monika zaproponowała mi pomoc. Byłam zaskoczona, bo po życiu spodziewam się zazwyczaj tego gorszego niż lepszego tak, aby się nie rozczarować... Jest po kursach terapii manualnej i czaszkowo-krzyżowej typu *cranio-sacrale*. Fajnie, zgodziłam się oczywiście, chociaż nie wiem, jak my to zrobimy, bo nie od dziś wiadomo, że nie wytrzymuję, jak ktoś mi robi coś przy twarzy :) Nie wiem, przeczulica jakaś, czy jak? Ale cóż ? będę się martwić później... To jeszcze nie wszystko jednak! Zaproponowała mi też basen i ćwiczenia! :) A żeby było ?poważniej? - PRO BONO!!! Takie postawy należy promować! :)

Co jak co - pomyślałam ? ale do ludzi to zawsze miałam szczęście. Czym ja sobie na to zasłużyłam? Przecież zwykły szarak jestem ? dziewczyna jakich wiele... A jednak, w związku z tym, od marca zaczynamy akcję ?Basen?. Najpierw muszę tylko przygotować trochę ciało ? powzmacniać tułów, poćwiczyć... No i schudnąć nieco, coby się nikt nie wystraszył. :)

Monika od października zaczyna szkołę. Specjalista ds. psychologii, co mnie niezmiernie cieszy... Dwa lata intensywnej pracy... Taaak, tego mi było trzeba! ?To będzie dobry rok... Czuję to... Monika oferuje mi pomoc ciągnąc mnie do góry, więc myślę o ponownym staraniu się o Walkera. Proponuje też pomoc w założeniu strony, może jakaś kwesta... Mam trochę planów...

Ostatnio koleżanka zapytała mnie, co bym chciała studiować... Zastanowiłam się i stwierdziłam: Zdrowie Publiczne! To moje marzenie, zawsze tego chciałam. I będę! Później może dietetykę... Czuję, że pomoże mi to w osiągnięciu zdolności poznawczych oraz będzie niezłym treningiem dla mojego mózgu. Dobrą wiadomością jest to, iż będzie to program dla osób z problemami neurologicznymi ? więc może uda się ?fachowca? wykształcić. Uczelnia blisko, plany ambitne ? nic tylko brać się z życiem za bary... :)

Trochę się obawiam o swoje depresje, że może polegnę, ale cóż... Kto nie ryzykuje, ten szampana nie pije! :) Zaczynam też terapię, liczę, że będzie lepiej. To będzie walka z moimi słabościami, fobiami... Wygrałam życie, pokonam siebie...

Przynajmniej będę próbować...

I Wam też to radzę! :)

Sylwia Kulikowska